

*Dominika Narożna, Marcin Wojciechowski,
WDiNP, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*

Socjotechnika w telewizyjnych transmisjach sportowych na przykładzie relacji meczu Polska – Hiszpania podczas Mistrzostw Świata w Piłce Ręcznej w Katarze w 2015 roku

*Social engineering in broadcasting of sports events on the example of the match between Poland and Spain
during 2015 World Men's Handball Championship in Qatar*

STRESZCZENIE:

CELEM ARTYKUŁU JEST UKAZANIE, JAKIE NARZĘDZIA SOCJOTECHNICZNE WYKORZYSTYWANE SĄ PRZY PRODUKCJI RELACJI SPORTOWEJ. ZA MATERIAŁ EMPIRYCZNY POSŁUŻYŁA RELACJA Z MECZU POLSKA – HISZPANIA NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA W PIŁCE RĘCZNEJ W KATARZE W 2015 ROKU. PRZEANALIZOWANO ZARÓWNO WARSTWĘ WIZUALNĄ, JAK I WERBALNĄ TRANSMISJI.

SŁOWA KLUCZOWE:

SOCJOTECHNIKA, RELACJE SPORTOWE, PIŁKA RĘCZNA, JĘZYK, OBRAZ

ABSTRACT:

THE AIM OF THIS ARTICLE IS TO PRESENT WHAT SOCIOTECHNICAL TOOLS ARE USED TO CREATE/PRODUCE A SPORTS REPORT. THE QATAR WORLD MEN'S HANDBALL CHAMPIONSHIP MATCH BETWEEN POLAND AND SPAIN HAS BEEN USED AS THE EMPIRICAL MATERIAL. BOTH THE VISUAL AND THE VERBAL LAYER OF THE TRANSMISSION HAVE BEEN ANALYSED.

KEYWORDS:

SOCIAL ENGINEERING, SPORTS TRANSMISSIONS, HANDBALL, LANGUAGE, PICTURE

Socjotechnice poświęcono wiele rozpraw naukowych. W literaturze przedmiotu najczęściej przedstawia się ją jako synonim manipulacji. Prezentuje się ogrom wyników badań na temat stosowania tej formy oddziaływania na innych w odniesieniu do różnych aspektów życia (np. kampanie wyborcze, negocjacje, relacje damsko-męskie). Coraz częściej pojawiają się również publikacje na temat wpływu audycji telewizyjnych na zachowania odbiorców (np. emisje reklam lub materiałów sponsorowanych czy lokowanie produktu). Nie ma jednak polskich opublikowanych badań, które analizowałyby tego typu działanie w kontekście telewizyjnych transmisji meczów piłki ręcznej.

Etymologia telewizyjnych transmisji sportowych sięga Igrzysk Olimpijskich w Berlinie w 1936 roku. Wówczas to stacja Berlin-Witzleben z kilkuminutowym opóźnieniem¹ relacjonowała ceremonię otwarcia i przebieg poszczególnych konkurencji sportowych². W Polsce początki transmisji sportowych „na żywo” datuje się na 13 stycznia 1957 roku, kiedy to odbył się mecz bokserski Skra Warszawa – Gwardia Łódź³.

Powszechnie przyjęło się, że telewizyjna transmisja sportowa to forma spektaklu rejestrowana przy pomocy kamer, a zarazem bezpośrednio transmitowana do odbiorców zasiadających przed odbiornikami TV, z reguły opatrzona relacjami komentatorów, by zaprezentować zmagania zawodników⁴. Zasadniczym celem badawczym niniejszego artykułu stała się dokonywana pod kątem występowania technik socjotechnicznych analiza meczu Polska – Hiszpania, który rozegrano 1 lutego 2015 roku podczas Mistrzostw Świata w Piłce Ręcznej w Katarze. Stawką spotkania był brązowy medal. Relacjonowano je na antenie Programu Pierwszego Telewizji Polskiej. „Biało-czerwoni” zdobyli wówczas trzecie miejsce.

Przed rozpoczęciem weryfikacji powyższej transmisji sportowej badacze postawili hipotezę o występowaniu zabiegów socjotechnicznych, zarówno w warstwie werbalnej, jak i wizualnej, omawianej audycji. Na potrzeby eksploracji przyjęli, że socjotechnika⁵ to zespół działań (przy użyciu określonych metod i środków) zmierzających do wywołania pożądaných efektów⁶. Rezultaty te uzyskuje się także przy pomocy kreowania rzeczywistości, chociażby dzięki interpretacji zastanego świata przez komentatorów sportowych czy sposobu realizacji odbioru treści obrazowych zarejestrowanych przez operatorów kamer⁷.

Pisząc artykuł, autorzy odwołują się do publikacji z zakresu historii sportu, mediów, produkcji telewizyjno-filmowej oraz psychologii. Jednak podstawowym źródłem wiedzy stała się dla nich (wskazana powyżej) transmisja meczu Polska – Hiszpania. Przy

¹ Najpierw taśmy musiały trafić do studia emisyjnego, co dawało ponadgodzinne opóźnienie.

² R. Marchwiany, *Sport w mediach. Konteksty społeczne i kulturowe*, Presshouse, s. 84.

³ Tamże, s. 85.

⁴ Tamże, s. 97.

⁵ Por. J. Ziółkowski, *Socjotechniczny wyraz manipulacji*, w: *Manipulacja w mediach. Media w manipulacji* (red.), T. Gackowski, J. Dziedzic (red.), „Media początku XXI wieku” t. 12, Warszawa 2011, s. 24.

⁶ Por. T. Trejderowski, *Socjotechnika. Postawy manipulacji w praktyce*, Warszawa 2009, s. 15-16.

⁷ J. Ziółkowski, *Socjotechniczny wyraz...*, dz. cyt., s. 29.

pomocy analizy zawartości treści tej audycji telewizyjnej starano się wskazać metody socjotechniczne, wykorzystane w warstwie językowej i obrazowej przekazu. Poza tym posłużono się metodą historyczną, by zobrazować etymologię istnienia gry w piłkę ręczną, celem wprowadzenia czytelników do tematu rozważań. Sięgnięto również po indukcję, która pozwoliła, poprzez wyszczególnienie technik wpływu, na potwierdzenie hipotezy o pojawianiu się zabiegów socjotechnicznych w transmisjach sportowych, w odniesieniu do wspomnianego meczu.

Dzieje piłki ręcznej i mistrzostw świata

Gra w piłkę ręczną, w formie zbliżonej do tej, którą znamy obecnie, pojawiła się w Europie na przełomie XIX i XX wieku⁸. Jej prekursorami byli Duńczycy. Później, jako dyscyplinę sportową, zaczęto ją również trenować w Niemczech⁹ oraz Czechosłowacji¹⁰.

Duńska encyklopedia *Allhems Sport Lexikon* podaje, że w ciągu ostatnich dwustu lat piłka ręczna była bardzo mocno propagowana w szkole gimnastycznej *Ordrup*¹¹. Pionierem siedmioosobowej wersji „szczypiorniaka” był H. Nielsen, który w 1898 roku wprowadził ją do programu nauczania w gimnazjum¹². Gra – znana pod nazwą *Handbold* – rozgrywana była z zastosowaniem podań i rzutów rękami. W 1904 roku ten sport był już popularny w całej Danii. W tym właśnie czasie oficjalnie powstał Duński Związek Piłki Ręcznej. Pierwsze przepisy w tej gry spisano w szkole w *Ordrup* w pracy pt. *Wejdlening Hanball*¹³. Od Duńczyków piłkę ręczną przejmowały inne kraje skandynawskie. W 1912 roku szwedzki nauczyciel o nazwisku Walldena opublikował zbiór zasad gry. Początkowo piłkę ręczną, zarówno w wersji jedenasto-, jak i siedmioosobowej rozgrywano na powietrzu, ale specyficzne warunki północy wymusiły przeniesienie piłki ręcznej do hal¹⁴.

⁸ Zdaniem Mathysa, byłego kustosa Muzeum Sportu w Bazylei, już starożytni Grecy, słynący z kultu ciała, grali w grę zbliżoną do piłki ręcznej. Gry w piłkę o podobnym charakterze uprawiano także w Rzymie w II w.n.e. J. Czerwiński, *Piłka ręczna*, Gdańsk 1983, s. 4.

⁹ Od 1917 roku w Niemczech piłka ręczna była propagowana wśród kobiet. Głównym orędownikiem krzewienia tegoż sportu był berliński nauczyciel M. Heisner. Mecze rozgrywano na boisku o wymiarach 40x20 metrów, a pole bramkowe znajdowało się cztery metry od bramki. Ważne zmiany nastąpiły dwa lata później, za sprawą teoretyka i propagatora piłki ręcznej K. Schelenza. Zwiększył on wymiary boiska do 80x40 metrów, a pole bramkowe przeniósł na odległość ośmiu metrów. W. Stawiarski, *Piłka ręczna*, Kraków 1998, s. 19.

¹⁰ W 1905 roku do szkół w Pradze wprowadził ją A. Kristof, z obawy, że uczniowie zrobią sobie krzywdę grając w piłkę nożną. Nowa gra nazywana była *Hazena* (*hazet-rzucać*). Wykorzystano ją do celów propagandowych, rozgrywając w 1912 roku na stadionie w Pradze, podczas Złotu Sokołów, pokazowy turniej dla 70 tysięcy widzów. Por. W. Kubicki, *Piłka ręczna*, w: *Iskier przewodnik sportowy*, Warszawa 1976, s. 495; J. Czerwiński, dz. cyt., s. 5.

¹¹ W. Stawiarski, dz. cyt., s. 19.

¹² W. Kubicki, dz. cyt., s. 495.

¹³ Zob. W. Stawiarski, dz. cyt., s. 19.

¹⁴ Dopiero w 1967 roku piłka ręczna w wersji halowej ostatecznie wyparła grę jedenastoosobową. W 1966 roku rozegrano ostatnie mistrzostwa na otwartym powietrzu. Zob. W. Stawiarski, art. cyt., s. 19; W. Kubicki,



Pierwsze Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej rozegrano w 1938 roku w Niemczech. Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach: drużyn siedmio- i jedenastoosobowych. Turniej ten nie cieszył się wielkim zainteresowaniem. Faworytami imprezy byli gospodarze. Mistrzostwa rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a mecze trwały zaledwie pół godziny. Mistrzami zostali Niemcy, którzy wygrali wszystkie spotkania.

W Polsce dyscyplina ta rozwinęła się dość wcześnie. W 1917 roku legionieści J. Piłsudskiego, internowani w obozie jenieckim w Szczypiornie, wymyślili grę bardzo zbliżoną do piłki ręcznej. Warunki obozowe nie pozwalały bowiem na zmagania w popularną wówczas piłkę nożną, w którą granie niszczyło obuwie. Zawodnicy grali w „szczypiorniaka” boso, starając się wrzucić piłkę pomiędzy dwie wbite w ziemię tyczki¹⁵. Już w 1922 roku założony został Polski Związek Palanta i Gier Ruchowych, który patronował piłce ręcznej. Siedem lat później, na Kongresie w Berlinie, Polski Związek Gier Ruchowych stał się członkiem Międzynarodowego Komitetu Piłki Ręcznej (IAHF). W 1936 roku nazwa związku została przemianowana na Polski Związek Piłki Ręcznej.

Pierwsze Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej rozegrano w 1938 roku w Niemczech. Rywalizacja toczyła się w dwóch kategoriach: drużyn siedmio-¹⁶ i jedenastoosobowych¹⁷. Turniej ten nie cieszył się wielkim zainteresowaniem. Faworytami imprezy byli gospodarze¹⁸. Mistrzostwa rozgrywano systemem „każdy z każdym”, a mecze trwały zaledwie pół godziny. Niektóre wyniki mistrzostw przypominały bardziej rezultaty meczów futbolowych, niż piłki ręcznej¹⁹. Mistrzami zostali Niemcy²⁰, którzy wygrali wszystkie spotkania²¹. Natomiast pierwszy duży sukces reprezentacji Polski stał się udziałem drużyny, która pojechała na Mistrzostwa Świata do NRD w 1974 roku. Nigdy wcześniej „biało-czerwoni” nie grali o medale, ale na niemieckim turnieju stali

dz. cyt., s. 494.

¹⁵ M. Duława, *Piłka ręczna*, Bielsko-Biała 2011, s. 23.

¹⁶ Autorzy niniejszej publikacji skupią się na wersji, która obowiązuje do dziś, czyli siedmioosobowej.

¹⁷ W. Stawiarski, dz. cyt., s. 24.

¹⁸ Oprócz Niemców w turnieju wzięły udział reprezentacje Austrii, Szwecji i Danii.

¹⁹ Choćby wynik meczu Szwecja - Dania (2:1).

²⁰ Reprezentacja Polski wystąpiła tylko w wersji jedenastoosobowej zajmując siódme miejsce. Zob. W. Kubiczki, dz. cyt., s. 496.

²¹ K. Mecner, *Piłka ręczna. Wielkie turnieje*, Katowice 2014, s. 71.

się prawdziwą sensacją. W rywalizacji wzięło udział szesnaście drużyn podzielonych na cztery grupy. Polacy zajęli ostatecznie czwarte miejsce, przegrywając mecz o brąz z Jugosławią 16:18²².

Z kolei pierwszy medal rodacy wywalczyli na Mistrzostwach Świata w 1982 roku w RFN. Turniej przeszedł do historii jako jeden z najbardziej obfitujących w niespodziewane wyniki. Polacy brązowy krążek zdobyli – pokonując Duńczyków jedną bramką 23:22. Po tym sukcesie nie przychodziły kolejne, a polscy kibice na następne trofeum musieli czekać do 2007 roku. Wtedy to zespół B. Wenty, na mundialu w Niemczech, zagrał mecz o złoty medal. W finale przegrał jednak z reprezentacją gospodarzy 24:29²³. Dwa lata później Polacy wywalczyli kolejny krążek. Na chorwackich Mistrzostwach Europy lepsze okazały się tylko drużyny Francji oraz zespół gospodarzy.

Analiza warstwy werbalnej w relacji meczu Polska – Hiszpania

Według koncepcji R. Langackera, zachodzi analogia pomiędzy postrzeganiem wzrokowym, a konceptualizacją językową²⁴. Badacz ten spostrzegł, że poszczególne elementy obrazowania sceny mają swoje odzwierciedlenia w zjawisku konceptualizacji²⁵. Doświadczenie świata za pomocą zmysłów wymaga istnienia obserwatora, który jest podmiotem postrzegającym. W procesie konceptualizacji odpowiada mu konceptualizator. W świetle tej koncepcji obserwator oraz konceptualizator to jedna i ta sama osoba, ponieważ otoczenie postrzegane wzrokowo podlega natychmiastowej konceptualizacji²⁶. Przekaz uwarunkowany jest punktem widzenia nadawcy (konwencjonalnego lub osobistego). Skutkuje on narzucaniem przez autora przekazu odbiorcy swojej perspektywy postrzegania. Widoczne jest to na poziomie języka – w doborze sformułowań czy metafor. Zjawisko to znamienne jest również w kontekście przekazów medialnych.

Mecz Polska – Hiszpania, który autorzy niniejszego artykułu poddali eksploracji na dwóch płaszczyznach – słownej i wizualnej – komentowali P. Dembowski i M. Iwański. Analizę warstwy werbalnej badacze podzielili na cztery obszary. W pierwszym weryfikują, co mówiono o kibicach. W drugim wskazują, jak – w oczach relacjonujących – przedstawiono Polaków oraz ich rywali. W kolejnym dają odpowiedź na pytanie, przy pomocy jakiej nomenklatury komentatorzy przedstawiali mecz, a w ostatnim unaoczniają odniesienia czasowe do innych wydarzeń.

W pierwszej analizowanej płaszczyźnie da się zauważyć, iż komentatorzy w użytych sformułowaniach podkreślali, że kibice wspierają przede wszystkim polskich zawodników: „Francuscy kibice biją brawo polskim zawodnikom” (P. Dębowski), „Są polscy kibice, porozrzucani po całej hali” (P. Dębowski). Nie było odniesień do fanów z Pół-

²² Po mistrzostwach mówiono o nich z wielkim uznaniem. Polski bramkarz A. Szymczak obronił na turnieju aż 19 z 27 karnych, co było rekordem. Zob. K. Mecner, dz. cyt., s. 110.

²³ Tamże, s. 189.

²⁴ R. Langacker, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, Lublin 1995, s. 66.

²⁵ R. Siekiera, *Punkt widzenia w metaforyce dziennikarzy sportowych*, Łódź 2014, s. 15.

²⁶ Tamże, s. 16.



W transmisji dominował model metaforyczny wojny. Polega on na używaniu nomenklatury *stricte* militarnej. Punkt widzenia kreatorów (komentatorów) został przeniesiony na ich pryzmaty konceptualne.

wyspu Iberyjskiego, którzy pojawili się również na tym spotkaniu. Podkreślano też wielką mobilizację oraz konsolidację zespołu po porażce w półfinale z Katarzem²⁷: „Polacy stoją razem, obok siebie” (M. Iwański), „Chcą oczyścić serca pełne gniewu” (P. Dębowski), „wielkie zadanie przed Polakami” (M. Iwański). Dla określenia reprezentacji Polski użyto też implikatury intertekstualnej „nasi gladiatorzy” (P. Dębowski).

Na początku spotkania komentatorzy podkreślali, jak znakomitą drużyną są rywale: „Hiszpanie będą walczyli do końca” (P. Dębowski), „To jedna z najlepszych drużyn na świecie” (M. Iwański), „Mistrzowie świata” (P. Dębowski, M. Iwański), „Nie zapominałmy z kim gramy” (P. Dębowski), „Hiszpanie są świetną drużyną, myślę, że z czasem będą stwarzać jeszcze większe zagrożenie” (P. Dębowski). Jednak w miarę rozwoju wydarzeń na boisku, epitetów pełnych szacunku pod adresem Hiszpanów było coraz mniej. Zauważono natomiast, jak gra Polaków wpłynęła na rywala: „Uprowadził sfrustrowanego Hiszpana Adam Wiśniewski” (M. Iwański), „Polakom udało się Hiszpanów zdenerwować” (P. Dębowski). W relacji pojawiły się także sformułowania, które traktowały występ polskiego zespołu w spotkaniu o brązowy medal jako wielki sukces: „Przed mistrzostwami świata taki wynik bralibyśmy w ciemno” (M. Iwański).

W transmisji dominował model metaforyczny wojny. Polega on na używaniu nomenklatury *stricte* militarnej. Punkt widzenia kreatorów (komentatorów) został przeniesiony na ich pryzmaty konceptualne²⁸. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy są następujące wyrażenia użyte przez relacjonujących spotkanie: „Zwycięzca może być tylko jeden” (P. Dębowski), „Walczą do upadłego” (P. Dębowski), „Wspaniale w defensywie” (M. Iwański). Drugim co do częstotliwości zastosowania konstruktem myślowym był model metaforyczny rozrywki. Obrazują go następujące sformułowania: „Wspaniały występ Szyby” (M. Iwański), „Ależ oni się dziś prezentują” (M. Iwański). Stopień konwencjonalizacji tego modelu jest jednak zdecydowanie mniejszy niż w pierwszym przypadku.

Podczas transmisji komentatorzy wielokrotnie odnosili się do przeszłości (zob. tab.1). Takie informacje pojawiały się przede wszystkim przy okazji przedstawiania sylwetki któregoś z zawodników, a także w kontekście wcześniejszych meczowych pojedynków Polaków z Hiszpanami. Odnotowano również nawiązania do wydarzeń

²⁷ Sposób sędziowania w tym spotkaniu wzbudzał wielkie kontrowersje.

²⁸ R. Siekiera, dz. cyt., s. 85.

z Mistrzostw Świata w Katarze. Miało to miejsce zwłaszcza przy prezentowaniu drogi obu zespołów do spotkania o brązowy medal oraz przy wydawaniu opinii o poziomie sędziowania na mundialu. Bardzo rzadko odnoszono się natomiast do przyszłości.

Tab.1 Odwołania czasowe podczas relacji meczu Polska – Hiszpania na Mistrzostwach Świata w Piłce Ręcznej w Katarze w 2015 roku

Odwołania do przyszłości	Odwołania do MŚ w Katarze 2015	Odwołania do wydarzeń sprzed MŚ w Katarze 2015
4	16	22

Źródło: Opracowanie własne na podstawie transmisji meczu Polska – Hiszpania

A. Ostrowski wyróżnił sześć figur stylistycznych, które występują w języku sportowym²⁹. Warty podkreślenia jest fakt, iż wszystkie dało się zauważyć w analizowanej transmisji. Pierwszą z nich jest metafora, czyli figura stylistyczna polegająca na nietypowym połączeniu wyrazów, dzięki któremu przynajmniej jeden z nich uzyskuje nowe znaczenie. W analizowanej relacji wystąpiło wiele metafor. Jako przykłady mogą posłużyć sformułowania: „Polacy grają skrzydłami” (M. Iwański), „Znajdują czyste pozycje” (M. Iwański), „Karol odpalił fantastyczną bombę” (P. Dębowski). Metafory odnoszą się do wiedzy, doświadczeń, ale też emocji i uczuć. Z tego powodu ich przekaz znacznie łatwiej dociera do odbiorcy i jest lepiej zapamiętywany. Kibic z pewnością po usłyszeniu komentarza „odpalił fantastyczną bombę” będzie lepiej kojarzył dynamiczne akcje K. Bieleckiego, niż gdyby komentatorzy ograniczyli się do lakonicznego „mocny rzut Bieleckiego”. Część metafor na stałe weszła do języka, jak choćby wspomniana wcześniej „gra skrzydłami”, czy „czysta pozycja”.

Drugą figurą stylistyczną jest onomatopeja, czyli wyraz dźwiękonaśladowczy. W analizowanej audycji pojawiły się one kilkakrotnie i były realizowane za pomocą chociażby następującego przykładu: „bum” (M. Iwański). Służą one przede wszystkim budowaniu nastroju, podkreślanemu emocjonalnego zaangażowania mówiących, a także poprzez nawiązania do dźwięków otaczającego nas świata pozwalają oddziaływać na wyobraźnię i sprawiać, że przekaz jest lepiej zapamiętywany. W relacji pojawiły się również metonimie. Figura ta polega na zamianie jakiegoś pojęcia w nazwie przedmiotu lub zjawiska na inne, które pozostaje jednak z nim w relacji zależności. W ujęciu kognitywnym należy metonimie rozumieć jako kondensację własnego tekstu³⁰. W świetle teorii kognitywnych jest ona odzwierciedleniem sposobu, w jaki myślą ludzie. Pozwala przekazać informację w sposób bardziej przystępny z perspektywy ludzkiej percepcji. W relacji można wskazać kilka jej przykładów: „Błędy się mszczą” czy „Czytają grę” (P. Dębowski).

²⁹ A. Ostrowski, *Dziennikarstwo sportowe*, Wrocław 2003, s. 36.

³⁰ D. Lodge, *The Modes of Modern Writing. Metaphor, Metonymy, and the Typology of Modern Literature*, Londyn 1977, s. 11.

Kolejną figurą wskazaną przez A. Ostrowskiego, która wystąpiła w analizowanej relacji, jest porównanie. Polega ono na zestawieniu dwóch członów, gdzie cechy pierwszego członu są uwydatnione przez drugi. Jest to figura retoryczna stosowana po to, by w sposób jak najbardziej dobitny i obrazowy przedstawić swoje racje. Ich używanie bazuje na skojarzeniach, które silnie oddziałują na odbiorcę. W relacji zaobserwowano wiele porównań, takich jak np.: „Szyba huknął jak z armaty” (P. Dębowski), „Silny jak tur, jak niedźwiedź” (M. Iwański). Pojawiły się również animizacje np. „Piłka pomknęła” (M. Iwański), czy personifikacje: „Nasze orły” (P. Dembowski). Wszystkie wymienione figury stylistyczne, które występują w języku komentatora sportowego, mają za zadanie wpłynąć na percepcję widza w taki sposób, aby to, co ogląda na ekranie, zostało na długo w jego pamięci³¹.

Według P. Nowaka i R. Tokarskiego punkt widzenia w przekazie medialnym może mieć charakter bardzo subiektywny, a także może być uwarunkowany czynnikami instytucjonalnymi³². Zdaniem W. Furmana proces doboru informacji jest bardzo skomplikowany, bowiem zależy od osobistych przekonań dziennikarza oraz linii programowej redakcji³³. Telewizja Polska, jako nadawca publiczny, ma zadania wynikające zarówno z zapisów *Ustawy o radiofonii i telewizji* z dnia 29 grudnia 1992 roku³⁴, ale także z samej linii programowej redakcji poszczególnych kanałów. Transmisje meczów reprezentacji narodowej, zachęcanie przez dziennikarzy do wspierania zawodników w czasie rozgrywek, wspólna radość z wygranej oraz jedność w obliczu przegranej niewątpliwie budują postawy patriotyczne wśród polskich kibiców. W czasie spotkań reprezentacji poszczególnych krajów prezentowane są symbole narodowe w postaci hymnu i flagi oraz godła. Dziennikarze kreują postawy propatriotyczne, umacniają identyfikację kibiców z zespołem, a także budują podziały na linii „my-oni”.

Dużą, jeśli nie kluczową, rolę w komentarzu sportowym odgrywają emocje. W głosie obu relacjonujących mecz Polska – Hiszpania narastają one wraz z upływem kolejnych minut spotkania. Zaobserwować można tendencję do wykazywania zdecydowanie większej ekscytacji w przypadku trafień Polaków niż Hiszpanów. Każdy celny rzut „biało-czerwonych” jest punktem kulminacyjnym oraz wybuchem emocji, które były nabudowywane w czasie całej akcji. Im polscy zawodnicy są bliżej bramki przeciwników, tym tempo wypowiedzi jest szybsze, tym bardziej również narasta napięcie, które kanalizuje się ostatecznie w okrzykach pełnych ekscytacji, charakteryzujących się podniesionym tonem głosu. Przeciwnie dzieje się w przypadku byłych mistrzów świata – emocje narastają w czasie akcji, by po celnym rzucie Hiszpanów spaść niemal do zera, a niejednokrotnie z mikrofonu dobiega krótka cisza. Za przykład obrazujący tego rodzaju sytuacje

³¹ Dobrym przykładem jest komentarz P. Dębowskiego do wyścigu łyżwiarzkiego na 5000 m na Igrzyskach Olimpijskich w Soczi, podczas którego Z. Bródka wywalczył złoty medal.

³² P. Nowak, R. Tokarski, *Kreowanie światów w języku mediów*, Lublin 2004, s. 19.

³³ W. Furman, *Gatunki dziennikarskie w praktyce redakcyjnej*, w: K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2009, s. 128.

³⁴ Dz.U. z 2004 r., nr 253, poz. 2531 z późn.zm.

mogą posłużyć dwie akcje z 20. i 21. minuty meczu. Po celnym trafionym rzucie V. Rivery, P. Dębowski zawiesza głos, w którym słychać rozczarowanie i smutek. Chwilę później, po udanym strzale M. Szyby, słychać w jego głosie radość oraz dumę.

Wraz z upływem czasu wspomniane tendencje nasilają się. Obaj komentatorzy nadwyrażają struny głosowe, ich głos staje się zachrypnięty, co szczególnie słychać po strzelonych przez Polaków bramkach. Po голу P. Krajewskiego w 57. minucie spotkania obaj komentatorzy głośno wykrzykują: „GOOOL, GOOOL!”. Później zdają się sami uspokajać atmosferę, przypominając, że jeszcze zostało trochę czasu do końca spotkania i każdego rozwiązania można się spodziewać. Analizując mecz da się zauważyć, iż zdecydowanie więcej emocji wykazuje w swojej wypowiedzi P. Dębowski, do którego w pewnym momencie M. Iwański nawet woła: „Poczekaj, spokojnie, spokojnie, nie wiadomo co się będzie zdarzyło”. Ta wypowiedź wskazuje także, że z nasileniem emocji wypowiedzi komentatorów stają się mniej poprawne językowo. Pojawia się więcej kolokwializmów, zdania zastępowane są przez równoważniki zdań, dominują krótkie wykrzyknienia. Są one także niejednokrotnie adresowane nie do audytorium, ale do samych zawodników na boisku. Po ostatniej akcji w meczu P. Dębowski, nie mogąc już odnaleźć właściwego sposobu do wyrażenia skrajnych emocji, powtarza „Brak słów, brak słów”, natomiast w tonie głosu M. Iwańskiego można wychwycić wzruszenie. W czasie dogrywki niemal przez cały czas utrzymuje się podniesiony ton głosu komentatorów. Tuż po przerwie jest on spokojniejszy, by po chwili powrócić do przepełnionej emocjami relacji. Niektóre wyrazy np. „Re-we-la-cyj-ny!” (P. Dembowski) dzielone są przez komentatorów na sylaby, by pokreślić wagę wypowiedzianych słów. Dają się oni także ponieść fantazji przy tworzeniu nowych porównań opisujących zawodników Polski. Dobrym tego przykładem jest wypowiedź M. Iwańskiego: „Silny jak tur, jak niedźwiedź Maciej Jurecki”. Podczas napiętych akcji w polu karnym Hiszpanów komentatorom zdarza się przekrzykiwać nawzajem, pojawiają się bardzo emocjonalne wypowiedzi artykułowane podniesionym głosem np. „Boże jedyny, co tu się dzieje!” (P. Dębowski). Niejasna sytuacja na boisku w ostatnich sekundach dogrywki przekłada się na chaos w wypowiedziach polskich dziennikarzy. Ich końcowa euforia ze zwycięstwa „biało-czerwonych” zdaje się być radością bardziej wiernych kibiców, którzy dali się ponieść emocjom, niż doświadczonych komentatorów. Atmosfera na hali udzieliła się P. Dębowskiemu i M. Iwańskiemu na tyle, że zaczęli skandować nazwisko M. Szyby, wybranego MVP (*Most Valuable Player*) meczu.

Analiza przekazu wizualnego w relacji meczu Polska – Hiszpania

Telewizyjna transmisja stanowi poważne przedsięwzięcie logistyczne i organizacyjne w zakresie produkcji oraz wymaga zaangażowania sztabu osób. W przypadku rozgrywek sportowych w tej formie audiowizualnej główny przekaz pochodzi z dwóch stałych kamer. Pierwsza dostarcza ujęcia w planie ogólnym, a druga skupia się na zbliżeniach. Dodatkowe kamery rozmieszczone są po jednej stronie boiska (by nie wprowadzać widzów w błąd co do kierunku gry zespołów) na jednym i drugim jego końcu. Często korzysta się także z przenośnej kamery (tzw. STEADICAM) przymocowanej do operatora



W relacji meczu Polska – Hiszpania odnotowano tzw. „obiektywny kąt widzenia” kamer. Ich operator i szwenkierzy, w przeciwieństwie do komentatorów, nie identyfikują się z żadnym z zespołów. Ruch kamer podąża za piłką. Liczy się realne odzwierciedlenie stanu faktycznego. Piłkarze, koncentrując się na grze, sprawiają wrażenie nieświadomych rejestrowania ich sportowych zmagania. Z punktu widzenia przekazu audiowizualnego publiczność zgromadzona przed telewizorami „podgląda akcję niewidocznego świadka zdarzeń”.

przy pomocy upręży celem zachowania płynności jej ruchu oraz z kamery na żurawiu, która dostarcza ujęć z lotu ptaka³⁵. Dodatkowy sprzęt może być rozstawiony z tyłu obydwu bramek. Sposób rozstawienia sprzętu telewizyjnego i rejestracja ujęć z różnych perspektyw niewątpliwie wpływa na sposób percepcji transmisji przez widzów. Tym samym istnieje możliwość wykorzystania środków socjotechnicznych do kreowania rzeczywistości medialnej.

W relacji meczu Polska – Hiszpania odnotowano tzw. „obiektywny kąt widzenia” kamer. Ich operator i szwenkierzy, w przeciwieństwie do komentatorów, nie identyfikują się z żadnym z zespołów. Ruch kamer podąża za piłką. Liczy się realne odzwierciedlenie stanu faktycznego. Piłkarze, koncentrując się na grze, sprawiają wrażenie nieświadomych rejestrowania ich sportowych zmagania. Z punktu widzenia przekazu audiowizualnego publiczność zgromadzona przed telewizorami „podgląda akcję niewidocznego świadka zdarzeń”³⁶.

W sztuce obrazu wielkość planów uzależniona jest od odległości kamery od filmowanego obiektu (oraz rodzaju użytego obiektywu). W analizowanym przypadku jako punkt odniesienia posłużyli zawodnicy obydwu grających drużyn. Na tej postawie autorzy niniejszego artykułu określili, że dominowały plany: ogólny, amerykański i średni. Pierwszy, wiodący, ma ukazać odbiorcom miejsce usytuowania zdarzenia oraz wszystkich grających na boisku. Drugi i trzeci stanowią element wspomagający poprzedni. Realizator telewizyjny korzystał z nich w przypadku wtrącania powtórkowych ujęć oraz w sytuacji urozmaicenia obrazu po zakończonych akcjach na jedną z bramek. W meczu

³⁵ P. Andrews, *Dziennikarstwo sportowe. Praktyczny przewodnik*, Kraków 2009, s. 148.

³⁶ J. V. Mascelli, *5 tajemnic warsztatu filmowego*, Warszawa 2008, s. 24.

zdarzają się także plany bliskie. Ekipa realizacyjna posiłkuje się nimi celem przedstawienia reakcji zawodników czy trenerów na zaistniałe zdarzenia (np. brak zgody z werdyktem sędziowskim). Korzysta się z nich celem zintensyfikowania wrażeń wizualnych o wymiarze emocjonalnym. Z kolei detale skoncentrowane na przedmiocie (np. piłce) czy czynności wykonywanej przez zawodników (oddanie rzutu w światło bramki) służą zobrazowaniu wskazanego przez sędziów stanu faktycznego (np. czy doszło do faulu, czy bramkę należy uznać, czy przekroczono linię 6 metrów). W tym przypadku reżysernia nieraz korzysta z techniki *slow motion*, czyli świadomego, chwilowego zwolnienia przekazu wizualnego przy prezentowaniu powtórek. Czyni się to, by potwierdzić lub zaprzeczyć temu, co ustalili arbitrzy. Taka forma urozmaica transmisję, a zarazem czyni ją wiarygodną, dodając narracji słownej wartość dramatyczną. W tym przypadku to obraz dyktuje, co w danej chwili jest najistotniejsze w relacji.

Podczas meczu Polska - Hiszpania większość ujęć robiona jest na zasadzie tzw. „jazdy”. W tym przypadku kamera porusza się na wózku (ramieniu, kranie, platformie) i „podąża za piłką”. Główny kanał wizualny przeplatają panoramy (przede wszystkim poziome), czyli płynne ruchy kamer na głowicy, oraz tzw. „przebitki” w postaci zbliżeń do piłkarzy. Operatorzy „kamerą z ręki” robią tzw. „ogrywkę” drużyn, z którymi trenerzy, podczas przerw w meczu, konsultują akcje. W takich sytuacjach celowo podgłaśnia się „mikrofon na lufie”, by widzowie zasiadający przed telewizorami mieli możliwość biernego uczestniczenia w ustalaniu zespołowych taktyk. Ujęcia te nie należą do statycznych. Wręcz przeciwnie – są tak kreowane, by nadać dynamikę akcji.

Transmisja (w przeciwieństwie do retransmisji) jest formą realizacji prowadzonej „na żywo”. W relacji meczu Polska - Hiszpania nie może zatem być mowy o klasycznym montażu³⁷ materiału audiowizualnego. Jednak w celu podtrzymania tempa relacji w obrazie, a zarazem utrzymania spójności wizualnej, pewne ujęcia (np. efektowne ataki i obrony czy brutalne faule) są wypełnieniem potencjalnie nieatrakcyjnych luk w przekazie³⁸. Takie wybrane w trakcie spotkania sytuacje wprowadzają logiczny porządek w sferze wizualnej oraz narzucają szybki rytm³⁹ wypowiedzi. Tworzą też aurę ludyczności. Zmagania szczypiornistów stają się formą rozrywki dla widzów.

Obraz mówi. By przekazywane informacje (także w meczu Polska - Hiszpania) były klarowne, prowadzi się odbiorców sekwencją ujęć⁴⁰, w których wprowadzie każde z nich dotyczy piłki ręcznej, jednak żadne nie jest takie samo. Poszczególne ujęcia wprowadzają nowe dane, aby kolejne były jego kontynuacją, a nie powieleniem. Tym samym warstwa wizualna, przy wsparciu komentatorów, stała się samoistnym utworem w świetle art. 1 *Ustawy z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych*⁴¹.

³⁷ „Zadaniem montażysty jest (...) odpowiednich obrazów i ułożenie ich w odpowiedniej kolejności (...)”. Zob. W. Murch, *W ognieniu oka. Sztuka montażu filmowego*, Warszawa 2009, s. 56.

³⁸ Dzieje się tak chociażby w przypadku dłuższych przerw w meczu czy w sytuacji braku „piłki w grze”.

³⁹ Por. G. Goodell, *Sztuka produkcji filmowej. Podręcznik dla producentów*, Warszawa 2009, s. 244.

⁴⁰ T. Kingdon, *Sztuka reżyserii filmowej*, Warszawa 2008, s. 193.

⁴¹ DZ.U. 1994, Nr 24, poz. 83 z późn. zm.

Konkluzje

Socjotechnika staje się nieodłącznym elementem relacji sportowych. Jej przejawy da się zauważyć zarówno w warstwie słownej, jak i ikonicznej. W meczu piłki ręcznej pomiędzy Polską a Hiszpanią dochodzi do zastosowania kilku chwytów socjotechnicznych przez komentatorów sportowych i realizatorów telewizyjnych. O ile ci pierwsi z reguły korzystają z nich spontanicznie, to drudzy używają ich celowo i z premedytacją. Zauważa się jednak, że zabiegi te nie są sprzeczne z zasadami etycznymi, warsztatem dziennikarskim oraz kanonem sztuki audiowizualnej.

W analizowanej relacji z meczu Polska – Hiszpania pojawiło się wiele figur stylistycznych, charakterystycznych dla języka relacji sportowej. Występują w niej: metafory, metonimie, porównania, personifikacje, animizacje i onomatopeje. P. Dębowski i M. Iwański w swoim komentarzu podkreślali wsparcie polskich kibiców i ich obecność na trybunach. Nie wspominając o hiszpańskich kibicach dają do zrozumienia, że hala sprzyja Polakom. Z wielkim szacunkiem odnoszą się do Hiszpanów – ówczesnych mistrzów świata. Od początku relacji podkreślają, że sam udział w meczu o brązowy medal jest dla „biało-czerwonych” wielkim sukcesem. W miarę upływu czasu coraz częściej artykułują, że Polacy mają szansę na zdobycie medalu. Ich sposób mówienia jest coraz bardziej emocjonalny, ton głosu podniesiony. Często pojawiają się odwołania do symboli narodowych. Styl wypowiedzi staje się momentami patetyczny, starali się bowiem zbudować uczucie wyjątkowości chwili. Zatem w relacji z meczu Polska – Hiszpania jako metody oddziaływania socjotechnicznego wskazuje się, po pierwsze – sugestię, której determinantą skuteczności stają się emocje, a po drugie – autorytet, będący atrybutem zarówno komentatorów, jak i wartości narodowych.

T. Goban-Klas zauważył, iż przekaz audiowizualny wpływa na zmianę charakteru sportowego widowiska⁴². Sposób postrzegania meczu uzależniony jest od rejestracji przez kamery zmagania oraz otoczenia (jej ustawienia, kadru itp.). Transmisja meczu Polska – Hiszpania oparta jest na jednej kamerze wiodącej podążającej za piłką z zawodnikami. Realizator przeplata główne ujęcia, uchwycone w planie ogólnym zbliżeniami i planami średnimi, które prezentowane są podczas ekspansywnych akcji w ramach powtórek np. fauli czy efektownych bramek lub stanowią rodzaj spoiwa, a zarazem wzbogacenie przekazu audiowizualnego. Relacje urozmaica grafika przedstawiająca symbolikę mistrzostw świata w Katarze, co jest walorem promocyjnym dla tej dyscypliny oraz gospodarza tego sportowego wydarzenia. Jako element socjotechniki w przekazie obrazu autorzy niniejszej publikacji zauważyli kadrowanie planów filmowych, *slow motion*, taktykę efektownych zbliżeń oraz technikę szybkiego rytmu przekazu wizualnego.

„Komerccjalizacja i spektakularyzacja sportu do zjawiska, które będą przybierać na mocy (...)”⁴³. Postęp technologiczny wprowadza nowe wyzwania dla realizacji telewizyjnych transmisji „na żywo”. W styczniu 2017 roku gospodarzem Mistrzostw Świata w Piłce Ręcznej będzie Francja. Autorzy niniejszego artykułu prognozują, że o ile język

⁴² T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2005, s. 240.

⁴³ R. Marchwiany, *Sport w mediach...*, s. 100.

komentatorów sportowych podczas przyszłorocznej imprezy nie ulegnie radykalnej zmianie (nadal będzie bazował na emocjach⁴⁴), to w warstwie wizualnej należy się spodziewać jeszcze więcej ingerencji w „czysty obraz” przy pomocy efektów specjalnych. Powodem tego stanu rzeczy będzie chęć skupienia przed odbiorcami telewizyjnymi jak największej liczby widzów. Bowiem ci ostatni generują zyski⁴⁵, a media to „nieustający społeczny dowód słuszności”⁴⁶. ■

BIBLIOGRAFIA

- Andrews P., *Dziennikarstwo sportowe. Praktyczny przewodnik*, Kraków 2009.
- Czerwiński J., *Piłka ręczna*, Gdańsk 1983.
- Duława M., *Piłka ręczna*, Bielsko-Biała 2011.
- Fortuna P., *Psychologiczne mechanizmy obrony przed perswazyjnym wpływem telewizji*, Lublin 2007.
- Furman W., *Gatunki dziennikarskie w praktyce redakcyjnej*, w: K. Wolny-Zmorzynski, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2009.
- Goban-Klas T., *Cywilizacja medialna. Geneza, ewolucja, eksplozja*, Warszawa 2005.
- Goodell G., *Sztuka produkcji filmowej. Podręcznik dla producentów*, Warszawa 2009.
- Kingdon T., *Sztuka reżyserii filmowej*, Warszawa 2008.
- Kubicki W., *Piłka ręczna*, w: *Iskier przewodnik sportowy*, Warszawa 1976.
- Langacker R., *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, Lublin 1995.
- Lodge D., *The Modes of Modern Writing. Metaphor, Metonymy, and the Typology of Modern Literature*, Londyn 1977.
- Marchwiany R., *Sport w mediach. Konteksty społeczne i kulturowe*, Presshouse.
- Mascelli J. V., *5 tajemnic warsztatu filmowego*, Warszawa 2008.
- Mecner K., *Piłka ręczna. Wielkie turnieje*, Katowice 2014.
- Murch W., *W mgnieniu oka. Sztuka montażu filmowego*, Warszawa 2009.
- Nowak P., Tokarski R., *Kreowanie światów w języku mediów*, Lublin 2004.
- Ostrowski A., *Dziennikarstwo sportowe*, Wrocław 2003.
- Siekiera R., *Punkt widzenia w metaforze dziennikarstwa sportowych*, Łódź 2014.
- Stawiarski W., *Piłka ręczna*, Kraków 1998.
- Trejderowski T., *Socjotechnika. Postawy manipulacji w praktyce*, Warszawa 2009.

⁴⁴ Być może ulegnie większej brutalizacji (ze względu na postępującą tabloidyzację wszystkich środków masowego komunikowania).

⁴⁵ Por. P. Fortuna, *Psychologiczne mechanizmy obrony przed perswazyjnym wpływem telewizji*, Lublin 2007, s. 28.

⁴⁶ M. Warecki, W. Warecki, *Woda z mózgu. Manipulacja w mediach*, Warszawa 2001. s. 116.

Ustawa z 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994, Nr 24, poz. 83 z późn. zm.

Ustawa z 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji, Dz.U. z 2004 roku, Nr 253, poz. 2531 z późn.zm.

Warecki M., Warecki W., *Woda z mózgu. Manipulacja w mediach*, Warszawa 2001.

Ziółkowski J., *Socjotechniczny wyraz manipulacji*, w: *Manipulacja w mediach. Media w manipulacji* (red.), T. Gackowski, J. Dziedzic (red.), „Media początku XXI wieku” t. 12, Warszawa 2011.

O AUTORACH:

dr Dominika Narożna - adiunkt na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, a zarazem rzecznik prasowy uczelni, niegdyś dziennikarka współpracująca z TVP S.A (redakcja sportowa TVP Poznań, magazyn reporterów „Telekurier”). Od 2011 roku kieruje Biurem Prasowym UAM. Kierownik Studiów Podyplomowych z zakresu media relations.

Kontakt: dominika.narozna@amu.edu.pl

mgr Marcin Wojciechowski - absolwent studiów na kierunku „archeologia” na Wydziale Historycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Student „dziennikarstwa i komunikacji społecznej” (specjalizacja: „dziennikarstwo sportowe i zarządzanie w sporcie”) na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM. Prezes Koła Naukowego Zawodów Telewizyjnych i Filmowych.

Kontakt: marcin.ski@op.pl